

# W gminie Kłodzko samorząd nie stał w miejscu

Napisano dnia: 2024-02-29 22:19:52



**DOLNY ŚLĄSK (inf. wł.). To już ostatnie tygodnie działalności samorządów terytorialnych w kadencji 2018 - 2024. Wszędzie nastąpiła pora podsumowania dokonań i przemyśleń do tego, co trzeba zrobić w niedalekiej perspektywie dla swojej społeczności. Redakcja DKL24.PL już zapukała do niektórych dotychczasowych włodarzy:**

## ROZMOWA ZE ZBIGNIEWEM TUREM - WÓJTEM GMINY KŁODZKO



**Schyłek kadencji, to pora podsumowania. Jaką łączną kwotę udało się pozyskać na potrzeby gminy w omawianym okresie i skąd były te pieniądze?**

*- Lata 2018 - 2024 przyniosły inwestycje i remonty na ponad 100 milionów złotych. W odniesieniu do wartości budżetu gminy w poszczególnych latach oznacza to rosnący ich udział, np. w tym roku mamy około 26 proc. samych wydatków inwestycyjnych. Pamiętam czas, gdy nasz budżet wynosił 60, 80 milionów, a obecnie sięga kwoty 115 mln zł i też ma charakter zdecydowanie prorozwojowy.*



*To, że w wielu miejscowościach udało się wykonać zadania materialne jest wynikiem tego, że fundusz sołecki w nich przeznaczano na lokalne przedsięwzięcia priorytetowe. Mając w ten sposób zagwarantowany udział finansowy danej wspólnoty mieszkańców w realizacji wskazanego celu było mi łatwiej przekonać radę gminy do potrzeby podjęcia przez nas konkretnych inwestycji. Mam tu na myśli budowę lub rozbudowę sieci wodnej i kanalizacyjnej, kolejnych odcinków dróg, montaż oszczędnego oświetlenia ulicznego i inne cele.*

*Lwia część środków wykorzystanych na wszystkie zadania inwestycyjno-remontowe pochodziła z rządowego programu "Polski Ład", Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, programów unijnych i pośrednio z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Ta ostatnia instytucja ma swój udział w tym, że między innymi za 11 mln zł przeprowadziliśmy termomodernizację dwóch szkół i trzech przedszkoli.*

*Musimy pamiętać, że nie wszystkie wnioski o przyznanie dotacji znalazły oczekiwany oddźwięk. Tak było choćby w przypadku zapowiadanej budowy remizy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Szalejowie Górnym. Dwa razy staraliśmy się o uzyskanie pieniędzy z rezerwy ogólnej państwa, bo nie ma ekstra wydzielonych funduszy na tego typu zadania związane z podnoszeniem bezpieczeństwa. Raz nam odmówiono, a za drugim przyznano 1 mln zł, ale nastąpiło to we wrześniu tamtego roku, kiedy mimo ogłoszonego przetargu nie udało się wyłonić wykonawcy pierwszego etapu robót, bo termin ich sfinalizowania był na 15 grudnia.*



*Zauważę, że mieliśmy bardzo trudny okres, np. zderzając się ze ścianą inflacji, która zdecydowanie podrożyła wszystkie przedsięwzięcia. Weźmy za przykład budowę przedszkola w Krosnowicach. W*

roku 2021, gdy mieliśmy dokumentację i składaliśmy wniosek o dofinansowanie z "Polskiego Ładu", była mowa o 11 milionach złotych wraz z wyposażeniem. Kiedy otworzyliśmy oferty potencjalnych wykonawców inwestycji, już była mowa o 20 mln zł. Wówczas stanęliśmy przed dylematem, czy nie ograniczyć zakresu robót. Tak też się stało za zgodą naszej rady gminy. Tym samym do lipca br. mamy do czynienia z pierwszym etapem zadania, po drodze złożyliśmy wniosek o przyznanie dofinansowania na drugi etap i jesteśmy przed ogłoszeniem przetargu. Dodam, że na budowę przedszkola i żłobka dostaliśmy jeszcze 1,6 mln zł z programu "Maluch" właśnie na wyposażenie i plac zabaw przy tym obiekcie.

### **Która sfera lokalnej gospodarki najbardziej została wzruszona?**

- Te, o których najczęściej mówiło się podczas zebrań wiejskich. Najczęściej przewijała się i przewija sprawa infrastruktury drogowej oraz oświetleniowej, komunalnej, w tym sieci wodnej i kanalizacyjnej. Zrobiliśmy w tym zakresie spory krok przed siebie, jeśli chodzi o majątek gminy, ale też dołożyliśmy się do zadań wykonywanych przez innych zarządców mienia służącego naszym mieszkańcom, jak w przypadku dróg powiatowych; gmina przekazała około 3 mln zł na ich przebudowę lub remonty. Niezależnie od tego wzięliśmy na siebie remont przejętej drogi powiatowej w Świątku.

### **Jakie dokonania z tego okresu - zdaniem wójta - najbardziej mogą cieszyć?**

- Niewątpliwie te wszystkie, które zostały wsparte przez fundusze sołeckie. Są potwierdzeniem, że wsłuchaliśmy się w głosy mieszkańców i nadal to czynimy. Już mamy w tej chwili gotowych dokumentacji na przebudowę dróg gminnych za ponad 6,6 mln zł a także na dalsze doświetlenie miejscowości, oszacowane na około 3,7 mln zł.

A propos oświetlenia, to realizując to przedsięwzięcie równocześnie poszliśmy w stronę jego modernizacji; stare lampy wymieniamy na ledowe i wpinamy w sieć. Tym samym będzie możliwość sterowania natężeniem tego oświetlenia tak, aby w godzinach nocnych pracowało z mniejszą mocą tam, gdzie można sobie na to pozwolić. Musimy oszczędzać, aby płacić mniejsze rachunki.

### **Czego nie udało się wójtowi zrealizować w ciągu minionych 5 lat i co stanowi największy niedosyt?**

- Bardzo dużym zadaniem w budżecie gminy jest oświata. Tylko w tym roku wydatki na przedszkola i szkoły stanowią ponad 46 mln zł. Tymczasem dotacja ministerialna stanowi 22 - 23 mln zł. To pokazuje, jak dużo pieniędzy gmina dokłada do oświaty, ale nie daje pełnego obrazu. Dlaczego? Bo jeszcze nie wiemy, co będzie z podwyżkami dla nauczycieli. W związku z nimi zwiększono nam subwencję o 3 mln zł, zaś z analizy przez nas dokonanej wychodzi, że ta podwyżka będzie gminę kosztować 6 mln zł. Znowu będziemy zmuszeni gdzieś w naszym budżecie poszukać brakującej kwoty.



Minusem jest to, że również nam nie udało się przekonać rządzących w kraju oraz parlamentarzystów do konieczności zwiększenia dofinansowania do oświaty pod kątem wydatków bieżących lub do zmiany systemu jej finansowania. Uważam, że skoro wynagrodzenia nauczycieli są ustalane ze związkami zawodowymi, to niech w całości pozostaną w gestii rządu i w całości będą wypłacane przez państwo. Proszę bardzo, gmina może należne kwoty po prostu przelewać na dane konto nauczyciela czy pracownika administracji szkolnej. Wtedy na pewno spokojnie damy radę utrzymać funkcjonowanie placówek prowadzonych przez gminę.

Dużą przeszkodą dla gminy okazała się już wspomniana inflacja. To z jej powodu zmuszeni byliśmy

do tego, aby część zadań odwlec w czasie, jak dzieje się w przypadku drogi do cmentarza w Krosnowicach. Mieliśmy do dyspozycji 1,6 mln zł na jej budowę od rejonu Zielonej Góry, a po przetargu wyszło, że potrzeba 5 mln zł. Zmniejszyliśmy oczekiwania o połowę, by wystąpić o kolejną dotację.

**W tej kadencji też nie udało się doprowadzić do tego, ażeby w Ołdrzychowicach Kłodzkich powstał wywoływany jakiś czas temu inkubator przedsiębiorczości na bazie w byłego "Lecha"...**



- Jeśli chodzi o budynek "Lecha", to mamy z nim ogromny problem. Pożar, który go objął na początku tej kadencji samorządu, sprawił, że ten obiekt został poważnie zniszczony. Pierwsze nasze próby zmierzały ku temu, aby uzyskać zgodę na jego wyburzenie. Niestety, po rozmowach w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego okazało się, że nie ma możliwości wykreślenia go z rejestru zabytków. W tej sytuacji konieczne pozostało zabezpieczenie całej budowli, dlatego złożyliśmy wniosek o przedłużenie terminu na wykonanie takich prac. Dysponujemy koncepcją zagospodarowania nieruchomości byłej fabryki. Jej wykonanie wiąże się z ogromnymi nakładami finansowymi. Może w tej kadencji uda się ruszyć w tym kierunku.



Przypomnę, że dwa pofabryczne obiekty zostały wyburzone, na co mieliśmy zgodę. Z zakonem sióstr po sąsiedzku dokonaliśmy zamiany działek za nieruchomość w Krosnowicach. Liczę, że na pozostałym obszarze ów inkubator w końcu powstanie.

**Proszę powiedzieć, czy ostatnie lata służyły zacieśnianiu się współpracy z mieszkańcami, organizacjami ich skupiającymi albo ich reprezentacjami?**

- Kiedy byłem przewodniczącym rady gminy i od czasu, gdy jestem jej wójtem stawiałem na dialog. W czasie rozmów jesteśmy w stanie wiele sobie wyjaśnić, podzielić się doświadczeniem, skorzystać z ciekawych podpowiedzi, ale i inicjatyw. Okazuje się, że mamy w naszej gminie wielu naprawdę aktywnych mieszkańców, którzy wręcz kochają udzielać się społecznie, czuć się potrzebnymi, za co tą drogą im serdecznie dziękuję. W moim odczuciu współpraca z nimi przez tych kilkadziesiąt tygodni układała się dobrze i bardzo dobrze oraz zaowocowała wieloma propozycjami, przy tym zmaterializowanymi. Jest ich całe mnóstwo, o czym niejednokrotnie już było mówione.



To dzięki i tej współpracy mamy sytuację, że żadna dziedzina naszej gminnej gospodarki nie została pominięta. Wszyscy jesteśmy zainteresowani wszechstronnym rozwojem, tworzeniem miejsc pracy, zwiększaniem dochodów. W tę stronę zmierza np. wykorzystanie obszaru strefy ekonomicznej w Jaskowej Dolnej. Być może oczekiwania były na ulokowanie w niej kilku zakładów, póki co mamy dwa, a trzeci jest w trakcie budowy. Natomiast już zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego dla tej części gminy, aby po drugiej stronie ulicy Przemysłowej mogły znaleźć się kolejne firmy. Przy tym powiem, że w strefie nie mamy dużo gruntów. Podmioty są zainteresowane kilkudziesięcioma hektarami, rzędu 50 - 100, my zaś posiadamy jeszcze około 30 ha.

W ogóle, to dbaliśmy i dbamy o to, aby w każdej miejscowości w ciągu kadencji coś trwałego zaistniało. I mamy wiele przykładów, że tak się stało. Wodociągi w Wilczej oraz Podzamku, kanalizacja w Święcku, punkty świetlne w kilkunastu wsiach, nowoczesne świetlice wiejskie w kilku,

wyremontowane placówki kultury w Wojborzu, Ołdrzychowicach i in. Z rachunku teraz przedkładanego mieszkańcom poszczególnych sołectw na koniec kadencji 2018 - 2024 wynika, że wsłuchując się wcześniej w ich podpowiedzi i wnioski podaliśmy większości oczekiwań.

**Jak pan sądzi, jako władarz gminy wiejskiej Kłodzko: czy ona stała się bardziej rozpoznawalna, dzięki tym i innym poczynaniom samorządu lokalnego?**

- Bardziej obiektywnie wypowiedzą się mieszkańcy i osoby, które do nas przyjeżdżają. Z mojego punktu widzenia wynika, że zrobiliśmy bardzo dużo, że poprawiliśmy kondycję finansową; gdy zostałem wójtem, to było 36 mln zł zadłużenia, czyli 51 proc., a teraz mamy 42 mln zł, co stanowi 40 proc. zadłużenia. Te 100 mln zł zainwestowanych w naszą gminę już owocuje i nadal będzie owocować. Także na rzecz tej rozpoznawalności. Spotykamy się ze stwierdzeniami osób z zewnątrz, że zrobiliśmy ogromny krok do przodu, a i wielu mieszkańców jest zdania, iż stworzyliśmy solidne podstawy do dalszego rozwoju.



**To proszę jeszcze powiedzieć, jakie największe wyzwania staną przed nowym samorządem lokalnym?**

- Kierunek jest jeden - kontynuacja obranego kierunku rozwoju. Gmina Kłodzko ma być proekologiczna, pozbawiona wykluczenia komunikacyjnego, kusząca turystycznie i kulturalnie, sprzyjająca wypoczynkowi i relaksowi. Nie we wszystkim będzie możliwe szybko zadziałać. Już wiem, że trudno będzie o pieniądze na budowę sieci kanalizacyjnej, bo tego typu zadania przegrywają z budową przydomowych oczyszczalni, których funkcjonowanie trudno się kontroluje.

Ważne jest to, że gospodarze gmin i powiatów tworzących ZIT Obszar Południowy, którego jesteśmy członkiem, domówili się co do strategii rozwoju i wykorzystania funduszy. Naszej gminie przypadło 36 mln zł dotacji, dojdą też środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji i tym samym kolejne zadania oczekujące rozwiązania przestaną stanowić problem.

**Dziękuję za rozmowę**

**Bogusław Bieńkowski**